

KRP II – MOKOTÓW, URSYNÓW, WILANÓW

<http://mokotow.policja.waw.pl/r2/aktualnosci/84693,Strzelil-do-bylego-wspollokatora-bo-go-nie-lubil.html>
2020-10-01, 13:47

STRZELIŁ DO BYŁEGO WSPÓŁLOKATORA, BO GO NIE LUBIŁ

Data publikacji 07.02.2019

Wilanowscy policjanci zatrzymali 19-latkę i zabezpieczyli pistolet pneumatyczny, z którego podejrzany strzelił do swojego byłego współlokatora. Hubert G. prawdopodobnie nie tolerował swojego znajomego i miał do niego pretensje z czasu wspólnego mieszkania. Kiedy 20-latek przyszedł po resztę swoich rzeczy, podejrzany nie wpuścił go do środka, tylko wyszedł na korytarz i strzelił do niego, powodując uraz podbródka, wymagający interwencji chirurga. Lekarz założył na ranę pięć szwów. Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzuty narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Teraz grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Kilka minut po godzinie 23:00 mundurowi zostali wezwani na jedną z ulic warszawskiego Wilanowa. Stojący przed budynkiem mężczyzna z raną podbródka twierdził, że został postrzelony z broni pneumatycznej przez swojego byłego współlokatora.

Jak ustalili policjanci, kilkanaście minut przed zgłoszeniem 20-letni pokrzywdzony wspólnie z rok starszym kolegą przyjechał odebrać resztę swoich rzeczy z mieszkania, które wynajmował wspólnie z Hubertem G. Ten nie wpuścił go do mieszkania, tylko wyszedł na klatkę schodową trzymając w ręku rewolwer. Najpierw oddał strzał w kierunku tułowia zgłaszającego. Kiedy jednak zobaczył, że energię gumowego pocisku zamortyzowała jego kurtka strzelił ponownie. Tym razem w okolicę podbródka powodując ranę. Następnie wrócił do mieszkania.

Po ustaleniu okoliczności zdarzenia funkcjonariusze odwiedzili 19-latkę. Mężczyzna tłumaczył się, że strzelił do znajomego, ale zrobił to w obronie własnej. Został on zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Pneumatyczny rewolwer został zabezpieczony jako dowód w sprawie. Pokrzywdzony natomiast zgłosił się do szpitala, gdzie chirurg założył mu pięć szwów. Lekarz stwierdził, iż stan pacjenta nie wymaga hospitalizacji.

Następnego dnia policjanci z wilanowskiego wydziału kryminalnego przedstawili 20-latkowi zarzuty narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co sąd może go skazać na karę do 3 lat więzienia.

rk



policjant przedstawia zarzuty podejrzanemu



rewolwer zabezpieczony przez policjantów

Wypowiedź - Edyta Adamus, Wydział Komunikacji Społecznej KSP



Ładowanie odtwarzacza...

3.14 MB

Wypowiedź - Edyta Adamus, Wydział Komunikacji Społecznej KSP